

Sandomierz i okolice



Wydawca:

Regionalna Organizacja Turystyczna Województwa Świętokrzyskiego,
ul. Ściegiennego 2/32, 25-033 Kielce, e-mail: rot@swietokrzyskie.travel



Opracowanie tekstu: Justyna Masłowiec - Lokalna Organizacja Turystyczna
„Partnerstwo Ziemi Sandomierskiej”

Korekta merytoryczna: Anna Drzewiecka, Anna Żurek

Autorzy fotografii: Zbigniew Podsiadło, Ireneusz Kapusta, Michał Maciążek, Anna Góra-Klauzińska, Anna Drzewiecka, Paweł Drzewiecki, Krzysztof Pęczalski, Michał Paszkowski, Małgorzata Władyszewska, Katarzyna Batko, Archiwa: Regionalnej Organizacji Turystycznej Województwa Świętokrzyskiego oraz członków organizacji, Urzędu Marszałkowskiego Województwa Świętokrzyskiego, Urzędu Miasta Sandomierz, Polskiego Towarzystwa Turystyczno Krajoznawczego – oddział Sandomierz, GOS Szczecin

Autor i Wydawca przewodnika dołożyli wszelkich starań, aby jego treść była jak najbardziej zgodna z rzeczywistością. Nie mogą jednak wziąć odpowiedzialności za jakiegokolwiek zmiany powstałe już po realizacji publikacji. Wszelkie ewentualne uwagi są dla nas cenne i prosimy je przesyłać na adres:

Regionalna Organizacja Turystyczna Województwa Świętokrzyskiego
ul. Ściegiennego 2, 25-033 Kielce, tel. 41 361 80 57
www.rot.swietokrzyskie.travel, e-mail: rot@swietokrzyskie.travel

Opracowanie graficzne i skład:

Sławomir Gonciarz
Drukarnia COMPUS
ul. Sandomierska 89
25-324 Kielce

Druk: Drukarnia DIMOGRAF, ul. Legionów 83, Bielsko - Biata

An aerial photograph of Sandomierz, Poland, showing a wide river curving through a lush green landscape. In the foreground, a town with numerous buildings featuring red-tiled roofs is visible. A large, light-colored square or plaza is prominent in the middle of the town. The background shows a vast, flat expanse of land, likely agricultural fields, under a clear blue sky.

Sandomierz i okolice

**Sandomierskie – miejsce wtajemniczeń dla artystów,
ziemia obiecana dla ogrodników i eldorado dla ciekawych świata.
Wciąż do odkrycia. Wciąż zaskakuje.**

Sandomierz ukazał się im nagle spoza zwyczajnego sosnowego gaiku, spiętrzony wysoko, niby arka jakaś i od razu cały widny jak na dłoni. Wzgórze pięknej formy, niby cesarski diadem, otoczone zewsząd opaską murów ceglanych, a na wysokiej górze, niby zębce książęcego kołpaka, widniała wysoka wieża kościoła. Łąki obszerne u stóp miasta zalała właśnie Wisła i Sandomierz stał wyniosły, jakby nad wielkim jeziorem jaka góra święta, odbijająca się w wodzie i w lustrze.

Tak Jarosław Iwaszkiewicz przedstawiał na kartach powieści „Czerwone tarcze” wjazd księcia Henryka Sandomierskiego do jego stolicy. Dzisiaj możemy doświadczyć podobnego widoku wjeżdżając do Sandomierza zza Wisły. Najpiękniej widać wtedy panoramę złożoną z sylwet najważniejszych budowli miasta wpisanych w malowniczy krajobraz. Na zachodzie biegnie przysadzista bryła zamku królewskiego, a wschodni kraniec nadrzecznej skarpy opada ku rzece zboczami Gór Pieprzowych. Pomędzy nimi rozpościera się jedyna w swoim rodzaju kompozycja kształtów i barw, historii i legendy, natury i kultury, przeszłości i współczesności.

Sandomierz zaprasza. Festiwale, koncerty, festyny. Filmy, muzyka, rycerze. Wyliczać można długo. Ciekawe rzeczy dzieją się w Sandomierzu zwłaszcza od maja do września. Festiwal Filmów Niezwykłych prezentuje wybitne dzieła spod znaku X muzy i jest okazją do osobistego spotkania z ich twórcami. Wakacyjne Wieczory Organowe w katedrze od wielu lat gromadzą miłośników szlachetnych brzmień. Różnorodne propozycje dla melomanów ma co roku Festiwal Muzyki w Sandomierzu. W pięknych wnętrzach sandomierskich zabytków i na scenach plenerowych występują artyści z bogatym repertuarem dzieł muzyki klasycznej, rozrywkowej, jazzu,



Tańce dworskie na Rynku w Sandomierzu

folku. Specjalne miejsce w programie zajmują występy „cudownych dzieci”, które wkrótce dorosną do roli wirtuozów. Do związanej z Wisłą wodniackiej i wielokulturowej tradycji miasta, położonego na szlakach łączących różne strony świata, nawiązuje Festiwal Dookoła Wody, obejmujący koncerty muzyczne, projekcje filmów i spotkania z podróżnikami. W sezonie turystycznym nie próżnują sandomierscy rycerze. Popisują się dyscypliną podczas pokazów musztry, walecznością w turniejowych potyczkach i dwornością wobec dam w różnym wieku, które chętnie ich fotografują.

Sandomierz leży w województwie świętokrzyskim. Wisła rozdziela go na dwie części – lewobrzeżną położoną na wysokiej skarpie i prawobrzeżną rozciągającą się w Kotlinie Sandomierskiej. Obie części miasta łączą dwa wygodne mosty. Sandomierz liczy około 25 tys. mieszkańców, jest stolicą powiatu leżącego w najbardziej na wschód wysuniętej części województwa świętokrzyskiego, w sąsiedztwie powiatów opatowskiego i staszowskiego, na pograniczu z województwem podkarpackim i lubelskim, od których oddziela go Wisła. Powiat, którego powierzch-

nia wynosi 676 km², a ludność około 85 tys. mieszkańców, składa się z 9 gmin:– Dwikozy, Klimontów, Koprzywnica, Łoniów, Obrazów, Samborzec, Wilczyce, Zawichost i Sandomierz. Siedziba władz powiatu jest także lokalnym centrum usługowym i ośrodkiem edukacyjnym. W mieście działa Wyższa Szkoła Zawodowa oraz Wyższa Szkoła Humanistyczno-Przyrodnicza, szkoły ponadgimnazjalne zarówno ogólnokształcące, jak i profilowane oraz Wyższe Seminarium Duchowne. Miasto jest oddalone o blisko 100 km od Kielc i Rzeszowa, 110 km od Lublina, 170 od Krakowa, 220 km od Warszawy. Najbliższe porty lotnicze to Rzeszów-Jasionka i Kraków-Balice.

Najdawniejsze ślady pobytu człowieka na wzgórzach otaczających Sandomierz pochodzą z epoki lodowcowej. Przystępne położenie nad szeroką doliną Wisły oraz żyzne gleby stwarzały od najdawniejszych czasów dogodne warunki dla osadnictwa.

Niespokojny less. Położenie Sandomierza jest dogodne, przyjazne dla ludzi i malownicze. Potrafi jednak sprawiać kłopoty. Lessowe podłoże tworzące glebę jest żyzne, ale daje się łatwo rozmywać. Poważna katastrofa budowlana miała miejsce w 1857 r., gdy zapadł się duży fragment sandomierskich murów miejskich. W latach 60–tych XX w. w Sandomierzu co rusz coś się zapadało: na ulicę Browarną osunęła się skarpa, na Rynku, jak głosi miejska legenda, zapadł się nagle klient, który kupował gazetę w kiosku. Od tamtego czasu w Sandomierzu trwają nieprzerwane działania zabezpieczające – naprawcze, bo less nadal jest niespokojny.

Liczne odkrycia archeologiczne dokumentują pobyt człowieka na tych terenach w neolicie (4500-1700 lat p.n.e.) a dowodem rozległych kontaktów mieszkańców okolic Sandomierza z ludami Imperium Rzymskiego i jego barbarzyńskiego pogranicza jest pochodzący z okresu rzymskiego (75-100 r. n.e.) odkryty na przedmieściach Sandomierza tzw. „grób książęcy”.

Gdzie żyły najbardziej włochate nosorożce? 15 tysięcy lat temu najbardziej tłuste i włochate nosorożce żyły w okolicach Wilczyc. Był to kluczowy fakt dla kilku rodzin łowców, obozujących na wzgórzu. Urządzali oni polowania i gromadzili zapasy na srogą zimą.

Przez Sandomierskie przebiegały ważne szlaki na Ruś z zachodu i południa Europy. Od X w. na terenie dzisiejszego Sandomierza rozwijało się

osadnictwo. Ślady najstarszych ludzkich siedzib zostały znalezione na Wzgórzu Staromiejskim, a gród na Wzgórzu Zamkowym.

Szach i mat. W 1962 r. podczas badań archeologicznych w pobliżu kościoła św. Jakuba odkryto pochodzące najpewniej z XII w. figury szachowe. Jest to znalezisko unikalne, gdyż zestaw figur jest prawie kompletny. Bierki wykonane są z rogu jeleniego, zdobią je żłobione linie i kółeczka, a forma reprezentuje typ arabski. Nie wiadomo, jaką drogą dawni sandomierzanie posiadli umiejętność gry w szachy. Może zasady szachowych rozgrywek poznał w Ziemi Świętej Henryk Sandomierski? Może grywali w nie sandomierscy duchowni? Zupełnie nie wiadomo, skąd bierki wzięły się w półziemiance odkrytej przez archeologów.



Kościół św. Jakuba

Kolejne stulecia podnoszą miasto do roli grodu książęcego, ośrodka kościelnego oraz miasta handlowego. O znaczeniu Sandomierza w państwie księcia Władysława Hermana i jego syna Bolesława Krzywoustego świadczy zapis z kroniki Galla Anonima, który zaliczył miasto do głównych siedzib książęcych obok Krakowa i Wrocławia. Testament Bolesława Krzywoustego czynił z Sandomierza stolicę dzielnicy. Przypadła ona księciu Henrykowi zwanemu Sandomierskim, który walczył z Saracenami w Ziemi Świętej. W Sandomierzu i jego najbliższych okolicach zaczynają wówczas powstawać klasztory zakonów, które wnoszą nowe wartości w gospodarkę i kulturę regionu. W Koprzywnicy powstaje fundacja dla cystersów, w Sandomierzu osiedlają się dominikanie, w Zawichoście – klaryski.

Mniszki, mnisi i ojciec Mateusz. Zanim w 2008 r. w Sandomierzu zamieszkał detektyw w sutannie – serialowy ojciec Mateusz, pracowały tu liczne zgromadzenia zakonne: dominikanie, franciszkanie, klaryski, duchacy, reformaci, jezuita, benedyktynki, pallotyni, szarytki, jadwiżanki. Nie wiadomo, czy zakonnicy rozwiązywali kryminalne zagadki. Na pewno chwalili Boga, nauczali, pracowali i pomagali ludziom. I tak jest także dzisiaj.



Kadr z kręconego w Sandomierzu serialu „Ojciec Mateusz”

Dynamiczny rozwój sandomierskiego ośrodka miejskiego lokowanego przed 1241 r., jak i całego regionu został przerwany w okresie najazdów tatarskich w XIII w. Szczególnie tragiczny w skutkach najazd miał miejsce na przełomie 1259/60 roku. Wojska tatarskie zniszczyły Zawichost oraz Sandomierz i dokonały rzezi ich mieszkańców.

Latopis halicko-wołyński o zdobyciu Sandomierza. *I poszli Tatarzy pustoszyć ziemię łacką, potem przyszli ku Sandomierzowi i obstąpili go ze wszystkich stron, i ogrodzili go wokół swoją zagrodą, i machinę oblężniczą postawili i bili nieustannie dzień i noc. I bili przez trzy dni, a na czwarty zbili osłony z wałów.(...) Ludzie zaś widząc Tatarów na wałach, skierowali się do ucieczki ku twierdzy, lecz nie mogli zmieścić się w bramie, ponieważ most był wąski do bramy i podusili się sami, a inni padali z mostka do rowu, jako snopy. Cerkiew zaś w grodzie była murowana, wielka i przedziwna, błyszcząca pięknem, była bowiem zbudowana z białych kamieni ciosanych. I ta była pełna*

ludzi. Dach zaś w niej pokryty był drzewem. Ten zapalił się i zgorzało w niej mnóstwo ludzi.(...) Po wygnaniu zaś ludzi z grodu, posadzili ich Tatarzy na błoniu przy Wiśle, i siedzieli dwa dni na błoniu, po czym jęli zabijać ich wszystkich – mężów i niewiasty, i nie pozostał od nich nikt.

Po zniszczeniach spowodowanych przez Tatarów Sandomierz ponownie lokował na prawie magdeburskim książę Leszek Czarny w roku 1286. W tym czasie lokowano także Zawichost (1255) i Koprzywnicę (1268). Król Władysław Łokietek jednocząc ziemie Polski po okresie rozbięcia dzielnicowego podkreślił rolę Sandomierza ustanawiając województwo sandomierskie, które przetrwało do końca I Rzeczypospolitej.

Ziemia rycerska. Niezlomny Zawisza Czarny herbu Sulima – ideał średniowiecznego rycerza, pochodził z podsandomierskiego Garbowa. Wieś Skotniki położona opodal Sandomierza należała do rodu Skotnickich przez ponad 700 lat! Do bogatych tradycji rycerskich nawiązuje Chorągiew Rycerstwa Ziemi Sandomierskiej. Dlatego w Sandomierzu, w wakacyjny dzień, można spotkać męźnych rycerzy i wdzięczne dwórki.



Sandomierscy rycerze

Po ustaniu trapiących Sandomierz w pierwszej połowie XIV wieku kolejnych, tym razem litewskich, najazdów za panowania gospodarnego monarchy Kazimierza Wielkiego, rozpoczął się okres świetności miasta. W tym



Kamienice na sandomierskim rynku

czasie powstał zachowany do dzisiaj układ urbanistyczny z prostokątnym rynkiem i ratuszem oraz fortyfikacje miejskie rozbudowane następnie w najpomyślniejszym dla Sandomierza okresie - wiekach XV i XVI. Rozwijało się wówczas rzemiosło i handel, powstawały bogate domy mieszczańskie z podcieniami, w których prowadzono handel, i z wydrążonymi w lessowym podłożu sklepionymi piwnicami, w których składowano towary. Od średniowiecza w mieście osiedlały się kupieckie i rzemieślnicze rodziny niemieckie a w późniejszych czasach przybysze z Grecji, Węgier, Włoch a nawet dalekiej Szkocji. Istotną rolę w życiu gospodarczym miasta pełniła ludność żydowska mająca swą dzielnicę i synagogę przy ulicy Żydowskiej.



Wschodnia pierzeja Rynku

Wisła – błogosławieństwo i przekleństwo.

W pierwszej połowie XVII w. Sandomierz zajmował drugie miejsce w kraju w eksporcie zboża. Dobrze radził sobie również Zawichost. Handel umożliwiała Wisła, którą do Gdańska, i dalej na zachód Europy, płynęły szkuty wypełnione ziarnem na wagę złota - pszenicą „sandomierką”. Wisła budowała dobrobyt, ale



Widok na Sandomierz z nad Wisły

potrafiła i potrafi także bezlitośnie niszczyć. Wielka powódź na Wiśle dotknęła Sandomierz m.in. w 1813 r. Powodzie zdarzają się regularnie. Ostatni katastrofalny wylew rzeki nastąpił w 2010 r.

Okres pomyślności Sandomierza zakończył się w połowie XVII w. Klęski spadające na Rzeczpospolitą mocno dotknęły miasto. Potop szwedzki i najazd wojsk Jerzego Rakoczego księcia Siedmiogrodu zniszczyły Sandomierz, który mimo wysiłków mieszkańców i przychylności władców nie odzyskał już dawnej świetności. Wojny, pożary, zarazy i niekorzystna sytuacja ekonomiczna w kraju w pierwszej połowie XVIII w. pogłębiły upadek miasta.



Panorama Sandomierza

„Potop” i „Popioły”: Wysłanie sandomierskiego Zamku oraz oblężenie wojsk szwedzkich w widłach Wisły i Sanu opisuje w „Potopie” Henryk Sienkiewicz. Pan Zagłoba wspomina o rycerzu Boboli, którego podmuch wybuchu przerzucił z koniem na drugi brzeg Wisły. Walki o Sandomierz w 1809 r. są ważnym wątkiem w „Popiołach” Stefana Żeromskiego.

Prawdziwą klęską dla miasta były zabory. III rozbiór Polski umiejscowił Sandomierz w zaborze austriackim. Powstałe w wyniku wojen napoleońskich Księstwo Warszawskie objęło swym zasięgiem także Sandomierz. Z walk polsko - austriackich w 1809 r. miasto wyszło bardzo zniszczone. Po Kongresie Wiedeńskim w 1815 r. do I wojny światowej pozostawał Sandomierz miastem granicznym w zaborze rosyjskim. W 1818 r. stał się siedzibą biskupa i stolicą diecezji. Podczas I wojny światowej miasto, które kilkakrotnie przechodziło z rąk rosyjskich pod władzę austriacką, doznało wielu zniszczeń. W listopadzie 1918 r. Sandomierz odzyskał niepodległość. Międzywojenne dzieje miasta związane były z planem budowy Centralnego Okręgu Przemysłowego, którego centrum miał być Sandomierz. Ambitny projekt został przerwany wybuchem wojny, ale dzięki niemu do dziś w bliskim sąsiedztwie Sandomierza funkcjonuje huta w Stalowej Woli, zakłady przetwórstwa owocowego w Dwikozach oraz zakłady produkujące komponenty dla motoryzacji w Gorzycach. Wojska hitlerowskie zajęły miasto 13 września 1939 r. Okupacja niemiecka trwała do 18 sierpnia 1944 r., gdy do Sandomierza wkroczyła Armia Czerwona.

Chwała zwyciężonym. W Sandomierskiem podczas II wojny światowej działały liczne konspiracyjne oddziały wojskowe. Warto wspomnieć o „Jędrusiach” dokonujących brawurowych akcji uwalniania więźniów i rozbijania transportów niemieckich. Podczas akcji „Burza” w bitwie pod Pielaszowem na przełomie lipca i sierpnia 1944 r. zginęło ponad 50 żołnierzy podziemnej armii.

Czas wojny przyniósł wiele ofiar. Sandomierzanie ginęli w egzekucjach i obozach koncentracyjnych. W 1942 r. hitlerowcy wymordowali Żydów zgromadzonych w sandomierskim getcie. Na szczęście samo miasto z wojennej zawieruchy wyszło bez większych zniszczeń materialnych. Po wojnie w Sandomierzu, jak w innych regionach kraju, nastąpił rozwój przemysłu. W tym czasie powstał największy zakład przemysłowy w okolicy - Huta Szkła Okiennego, dziś, po przekształceniach, należąca do globalnego koncernu NSG Pilkington.

Gość wyczekiwany. 12 czerwca 1999 r. na sandomierskich Błoniach mszę św. celebrował Ojciec Święty Jan Paweł II. Uczestniczyło w niej około pół miliona wiernych z diecezji sandomierskiej i innych regionów Polski, z Czech, Ukrainy, Białorusi oraz żołnierze, leśnicy i harcerze. Wydarzenie

to upamiętnia pomnik Jana Pawła II, nad którym wznosi się krzyż nawiązujący formą do wojskowego odznaczenia „Krzyż Walecznych 1920”. Po uroczystej liturgii Ojciec Święty krótko odpoczywał w pałacu biskupim oraz odwiedził katedrę, gdzie modlił się przy grobie biskupa Piotra Gołębiowskiego oraz spotkał się z siostrami zakonnymi. W 2006 r. na błoniach posadzono dąb wyhodowany z poświęconych przez papieża żołądźi najstarszego polskiego dębu „Chrobry”.

Pod względem gospodarczym okolice Sandomierza należą do terenów o dominującym znaczeniu dla rolnictwa. Zwłaszcza ogrodnictwo - uprawa drzew owocowych, warzyw i kwiatów, dzięki sprzyjającym warunkom naturalnym rozwija się doskonale i staje się znakiem rozpoznawczym regionu.

Złote jabłka. Sandomierskie sady kwitną w wierszach, piosenkach, opracowaniach naukowych i turystycznych przewodnikach. Owoce zaś, przetworzone i świeże, w pojemnych beczkach i przewiewnych skrzynkach wędrują w świat. Jabłka, wiśnie, śliwy, morele, brzoskwinie. A jakie rosną tu warzywa! Pomidory dwikoskie są wybitne, a po sandomierską kapustę kiszoną do pewnego warzywniaka na krakowskim Kazimierzu przyjeżdżają klienci z drugiego końca miasta. W Sandomierzu, przy ulicy Przemysłowej, działa giełda owocowo-warzywna. Codziennie na plac przyjeżdżają setki samochodów ze świeżymi owocami i warzywami. Jako pamiątkę z Sandomierza można przywieźć sobie skrzyneczkę moreli i przechować smak miasta w postaci konfitury na zimę. Wyprawa na giełdę jest też wycieczką botaniczną. W jednym miejscu można zobaczyć owoce chyba wszystkich gatunków jabłek, śliwek i gruszek rosnących w naszym kraju.



Sandomierskie sady

Ważną dziedziną lokalnej gospodarki jest turystyka. Sprzyjają temu niezwykle walory krajobrazowe Sandomierza i jego okolic, setki zabytków, w tym sporo naprawdę wysokiej rangi oraz wiele lokalnych atrakcji – festyny, festiwale muzyczne i inne wydarzenia kulturalne.

Doły i góry. Lessowe wzgórza są porożcinane głębokimi wąwozami zwanymi czasem dołami. Tworzą one prawdziwe labirynty pokryte gęstwiną zarośli. Do najgłębszych dołów należą Doły Dacharzewskie i Doły Wysiadłowskie. W samym Sandomierzu warto przejść się Wąwozem Królowej Jadwigi, którego ściany dochodzą do 10 m wysokości. Dołów w Sandomierskiem dostatek, góry zaś są tylko jedno i to zdecydowanie niewysokie. Góry Pieprzowe, bo o nich mowa, są zbudowane ze skał, które liczą 500 mln lat. Porasta je roślinność stepowa i wiele gatunków dzikich róż, a z wierzchołka rozpościera się piękny widok na dolinę Wisły i Sanu.

Jaki jest Sandomierzak? Oskar Kolberg twierdzi, że *Sandomierzak chybki i rażny do roboty i ochoty, a równie jak Kujawiak pojętny, jest przecież od niego łagodniejszym, bardziej potulnym, dobrodusznym, chętnym i czynnym, lecz w chwilach wolnych, w chwilach zapomnienia oddaje się niepowściągliwie zabawie i gorzałce. Wśród zabawy dzielnie a rączo się uwiija; lykając znów trunek musi się wygadać, wyśpiewać i wykrzyzczyć na wszystkie strony i stąd to hałaśliwe jego „breweryje”.*

Istotę Sandomierza przechowują zabytkowe kościoły. Najważniejszym z nich jest położona na sandomierskiej skarpie Bazylika Katedralna p. w. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny i bł. Wincentego Kadłubka. Fundatorem obecnej świątyni, usytuowanej na miejscu wcześniejszej poświadczonej w źródłach z 1148 r., był Kazimierz Wielki. Król w obawie przed ekskomuniką za zamordowanie księdza Baryczki wystawił szereg kościołów, w tym świątynię w Sandomierzu. W 1818 r., wraz z powołaniem Diecezji Sandomierskiej kolegiata zyskała godność katedry, a w 1960 r. bazyliki mniejszej. Jest to miejsce pełne majestatu wiary i historii. Na ścianach prezbiterium halowej budowli o krzyżowo-żebrowych sklepieniach zachowały się malowidła bizantyjsko-ruskie pochodzące z XV w. fundowane przez króla Władysława Jagiełłę. Należą one do największych fresków gotyckich w Polsce. Przedstawiają sceny z życia Jezusa Chrystusa i Jego Matki, m.in. moment zaślnięcia Marii. Filary między nawami zdobi zespół rokokowych ołtarzy - wybitne dzieło



Bazylika Katedralna

Iwowskiego mistrza Macieja Polejowskiego. Na ścianach naw bocznych znajduje się 12 obrazów stanowiących szczególny rodzaj kalendarza – „Martyrologium Romanum”. Na każdym obrazie przedstawieni są męczennicy, których święta przypadają na poszczególne dni miesiąca. Autorem malowideł jest Karol de Prevot, który pracował nad obrazami w latach 1708-1737. Nawę główną zamyka barokowy chór z bogato dekorowanym prospektem organowym. Pod chórem znajdują się malowidła przedstawiające sceny z dziejów miasta, m.in. męczeńską śmierć dominikanów w kościele św. Jakuba podczas najazdu tatarskiego. Katedra sandomierska pełna jest tajemnic, których rąbka łaskawie uchyla cierpliwym badaczom. Podczas prac konserwatorskich prowadzonych od 2008 r. została odkryta najstarsza w Polsce polichromia przedstawiająca tarcze herbowe. W katedralnym skarbcu w roku 600-lecia bitwy pod Grunwaldem odnaleziono renesansowy obraz, który według tradycji przedstawia króla Władysława Jagiełłę. Warto wybrać się na krótki spacer wokół katedry, żeby przyjrzeć się jej barokowej fasadzie, odszukać wmurowane w ściany romańskie ciosy kamienne, ucieszyć spokojem niewielkiego sadu u jej stóp. Tuż obok katedry stoi barokowa dzwonnica



Wnętrze katedry w Sandomierzu

ca, której dzwon, zgodnie ze starym zwyczajem, codziennie wieczorem wzywa do modlitwy za poległych w bitwie pod Warną w 1444 r.

Bazylika Katedralna pod Wezwaniem Narodzenia Najświętszej Maryi Panny

ul. Mariacka 10, 27-600 Sandomierz, tel.15 832 73 43, fax 15 644 56 98

www.katedra.sandomierz.opoka.org.pl

Zwiedzanie w sezonie: wtorek – sobota w godz. 10, 11, 12, 13, 15.30, 16.30,

w niedzielę i w czasie uroczystości w godz.: 13, 14, 15.30, 16.30,

w poniedziałki katedra nieczynna.

Zwiedzanie poza sezonem: wtorek – sobota w godz. 10, 11, 12, 13, 15.30, 16.30

/w czwartek nie ma wejścia o 16.30/, w niedzielę i uroczystości w godz.: 13, 14,

15.30, 16.30, w poniedziałki katedra nieczynna

Nie odpuszczaj odpustu na „Wicka”! W pierwszą niedzielę po 9 października odbywa się w Sandomierzu wielki odpust ku czci bł. Wincentego Kadłubka, biskupa, uczonego, autora Kroniki Polskiej, który wiele lat był prepozytem sandomierskiej kolegiaty. Podczas odpustu ma miejsce uroczysta procesja z relikwiami błogosławionego. Radosnemu świętowaniu towarzyszy huk korkowców. W powietrzu unoszą się grona kolorowych balonów i lekki zapach waty cukrowej.

Najcenniejszym sandomierskim kościołem i najstarszym zabytkiem architektonicznym Sandomierza jest kościół św. Jakuba Apostoła na Wzgórzu Świętojakubskim. Kościół oraz klasztor zostały wzniesione w latach 1226-1250 dla dominikanów w miejscu istnienia wcześniejszej świątyni. Fundatorem drugiej po Krakowie siedziby Zakonu Kaznodziejskiego

w Polsce był biskup krakowski Iwo Odrowąż. Z sandomierskim klasztorem związany był św. Jacek Odrowąż, którego postać upamiętniają nie tylko kaplica i obraz w kościele, ale legendy opowiadane do dzisiaj. Dominikanie dzielili dobre i złe losy miasta, w którym osiedli. W 1260 roku, podczas najazdu tatarskiego zginęło w kościele 49 zakonników z przeorem Sadokiem. Kult Męczenników Sandomierskich rozpoczął się niedługo po tragicznych wydarzeniach, a w 1807 r. został oficjalnie potwierdzony be-



Wnętrze kościoła św. Jakuba

atyfikacją. Grono dominikańskich męczenników powiększył zabity przez żołnierzy Rakoczego w 1657 r. ksiądz Augustyn Rogala. W latach pomyślności zakonnicy z powodzeniem gospodarowali – uprawiali m.in. winną latorośl i prowadzili ożywioną działalność duszpasterską i społeczną. W 1864 r. na mocy ukazu carskiego zakon dominikanów w Sandomierzu został skasowany. W 2001 r. dominikanie powrócili do swojego klasztoru. Nie ma chyba opracowania dotyczącego historii architektury w Polsce, w którym nie podawano by kościoła św. Jakuba, jako jednego z najstarszych kościołów zbudowanych z cegły, a gotyckiego północnego portalu, jako jednego z najpiękniejszych w Polsce. A tak po prostu, w łukach, półkolumnach i misternych dekoracjach zawarte jest przyjazne zaproszenie do przejścia przez „Bramę Niebios”. Obecny wygląd wnętrza świątyni zawdzięcza licznym przebudowom dokonywanym na przestrzeni wieków. Jest także efektem gruntownych prac w początkach ubiegłego stulecia.

Dzięki nim udało się odtworzyć pierwotny charakter kościoła, w którym późnoromańskie elementy harmonizują z secesyjnymi witrażami i polichromiami. Do kościoła przylega dzwonnica, która mieści dzwon z 1314 r. należący do najstarszych w Polsce. Kościół i klasztor otoczony jest ogrodem. Na wprost kościoła otwiera się Wąwóz Świętojakubski, który może być rozgrzewką przed pokonywaniem wzniesień i obniżień sandomierskiego terenu. Warto wspomnieć, że w obrębie murów miejskich znajdował się drugi klasztor dominikański. Dzisiaj w pozostałym po nim budynku mieści się Urząd Miasta.

Kościół św. Jakuba Apostoła

ul. Staromiejska 3, 27-600 Sandomierz, tel. 15 832 37 74

www.sandomierz.dominikanie.pl

Zwiedzanie przez cały rok: poniedziałek – czwartek w godz. 10.00 – 17.00,

piątek w godz. 13.00 – 17.00, niedziela w godz. 10.00 – 12.00 lub między mszami

Sandomierski etap Camino. Oprócz Jerozolimy i Rzymu za najważniejszy cel pielgrzymek uznawane jest Santiago de Compostela. Prowadzi do niego Camino - szlak pielgrzymkowy, którego małopolski etap biegnie m.in. przez Sandomierz oraz Klimontów. Drogowskazem dla pątników są muszle i żółte strzałki kierujące na zachód. Jeżeli rozpoczniesz pielgrzymkę pod kościołem św. Jakuba w Sandomierzu, to cel osiągniesz po około 4 miesiącach marszu.

Kościół św. Pawła to kolejny sandomierski zabytek o odległej historii. Wcześniej w tym miejscu stał drewniany kościół ufundowany dla parafii w 1226 r. Obecną budowlę wzniesiono w XV w. Po wielokrotnych przebudowach zyskała ona dzisiejszy kształt czerpiący z gotyku, renesansu, a przede wszystkim z baroku, i bogaty wystrój wnętrza. Na pamiątkę walk toczonych w pobliżu kościoła w 1809 r. w zewnętrzne ściany świątyni wmurowano kule armatnie. Kościół był także świadkiem krwawej bitwy w 1914 r., którą toczyły wojska austriackie i rosyjskie. Tragicznym zrzędzeniem historii w obu armiach walczyli Polacy. Zbiorowe mogiły żołnierzy armii austrowęgierskiej znajdują się na cmentarzu parafialnym obok kościoła i przy pobliskiej ulicy Leszka Czarnego.

Kościół św. Pawła

ul. Staromiejska 11, 27-600 Sandomierz, tel. 15 832 43 83, 15 644 50 29

Udostępniony do zwiedzania – zwrócić się na plebanie z prośbą o otwarcie



Kościół św. Pawła

Kościół św. Ducha jest budowlą zaskakującą. Od strony ulicy Opatowskiej widać jego klasycystyczną fasadę z XIX w. Od ulicy Sokolnickiego widoczne jest zbudowane w XIV w. gotyckie prezbiterium ze skarpami. Kościół i przylegające do niego zabudowania należały do duchaków – Kanoników Regularnych de Saxia, których do Sandomierza sprowadził kasztelan krakowski Żegota w 1292 r. Duchacy prowadzili szpital i przytułek dla ubogich. W kościelnej kaplicy znajduje się słynąca cudami figura Chrystusa Frasobliwego. Podanie mówi, że ociemniały, który odnalazł rzeźbę nad Wisłą za jej sprawą odzyskał wzrok. W kościele, gdzie figura została umieszczona, otaczana jest nieustannym kultem, a wota wokół wizerunku dowodzą jego mocy.



Kościół św. Ducha

Kościół św. Ducha

*ul. Opatowska 10, 27-600 Sandomierz, tel. 15 644 59 74
Udostępniony dla zwiedzających przez cały dzień*

Kościół św. Michała wraz z klasztorem został ufundowany dla panien benedyktynek w XVII w. i był ich siedzibą do 1904 r. Obecnie mieści się tu Wyższe Seminarium Duchowne. Benedyktynki sprowadziła do Sandomierza Elżbieta Sieniawska z Gostomskich, marszałkowa wielka korona, a w młodych latach dwórka Anny Jagiellonki. Nowy klasztor założyła w Sandomierzu za namową swego brata Hieronima, który ufundował w mieście kolegium jezuickie. Benedyktynki, w których gronie była córka Sieniawskiej, otrzymały od fundatorki jako wyposażenie klasztoru pobliskie majątki Góry Wyokie, Gałkowice, Ocín i Kichary, gdzie mieszkały, gdy pożar zniszczył sandomierski konwent. Gospodarując przez trzysta lat w Sandomierzu panny benedyktynki dały się poznać jako doskonałe organizatorki, pracowite hafciarki i utalentowane śpiewaczki. Dzięki nim powstał kościół z zespołem budynków, który jest wybitnym przykładem barokowej architektury klasztornej. W warsztacie hafciarskim w sandomierskim klasztorze powstawały wysokiej klasy ornaty, antepedia, dalmatyki i wela. Panny benedyktynki miały własny zespół chóralny i instrumentalny, wykonujący z powodzeniem śpiew gregoriański, utwory liturgiczne oraz muzykę symfoniczną. O benedyktyńskiej tożsamości założenia architektonicznego przypominają figury św. Benedykta i św. Scholastyki u wej-



Kościół św. Michała i dawny klasztor benedyktynek

ścia na dziedzińcu przed kościołem. We wnętrzu świątyni zwraca uwagę kazalnica w formie rodowodu zakonu benedyktynów. Bujnie rozrośnięte drzewo wyrasta z postaci założyciela zakonu, a w konary oplatające mównicę i baldachim ambony wkomponowane są postacie wybitnych przedstawicieli zgromadzenia.

Kościół św. Michała

ul. Żeromskiego 4, 27-600 Sandomierz, tel. 15 832 27 08

Nieudostępniony dla turystów

Położony obok Parku Miejskiego kościół św. Józefa i przylegające do niego zabudowania klasztorne zostały zbudowane w II połowie XVII w. dla reformatów. Do budowy kościoła użyto materiału z murów zamku w Zawichoście zniszczonego podczas potopu szwedzkiego. Klasztor wspierali przedstawiciele możnych polskich rodów: Lubomirskich i Ossolińskich. W krypcie kościoła spoczywa ciało Teresy Izabeli Morsztynówny, córki wojewody sandomierskiego zmarłej w 1698 r. Szybka wprawiona w wieko trumny pozwala zobaczyć jej z mumifikowaną twarzą obronioną przed niszczącą siłą śmierci. Pod koniec wieku XIX w budynkach klasztornych mieściły się magazyny i cerkiew służąca licznej wtedy rosyjskiej społeczności miasta.

Kościół św. Józefa

Pl. Św. Wojciecha 2, 27-600 Sandomierz

www.swietyjosef.sandomierz.opoka.org.pl

Udostępniony dla zwiedzających : poniedziałek – piątek w godz.: 10, 11, 12, 14.30, 15.30, 16.30; sobota do południa, niedziela w godz. 13.30 - 15.30.

Kościół, których nie ma. Było ich co najmniej sześć: św. Jana, św. Mikołaja, św. Piotra, św. Wojciecha, św. Marii Magdaleny, św. Hieronima.

Sandomierz jest stolicą diecezji, siedzibą biskupów i Wyższego Seminarium Duchownego oraz miastem, w którym obecnie funkcjonuje 9 kościołów. Stan duchowny ma zatem w Sandomierzu bogatą reprezentację oraz bogate tradycje. Pałac biskupi położony jest przy ulicy Mariackiej, między Rynkiem a katedrą. Klasycystyczną jednopiętrową budowlę wzniesiono w latach 1861 – 64 z materiałów odzyskanych po rozbiórce kościołów św. Piotra i św. Marii Magdaleny.

Duchowni. Warto wspomnieć, że pierwszym prymasem Polski był sandomierzanin Mikołaj Trąba (1358–1422), bliski doradca króla Władysława Jagiełły. Niezwykle barwną postacią był biskup sandomierski Adam Prosper Burzyński (1755-1830). Jako franciszkanin - misjonarz przebywał w Egipcie, gdzie był kapelanem, tłumaczem i lekarzem armii Napoleona. Z opowieści, która przetrwała do naszych czasów wiadomo, że po powrocie do Polski o. Burzyński chodził po Krakowie, a potem po Sandomierzu - w turbanie. Z Sandomierzem swoje kapłańskie życie związał bł. ks. Antoni Rewera (1869-1942) – prawy i dobry człowiek, społecznik, wychowawca, gorliwy duszpasterz. Zginął męczeńską śmiercią w obozie koncentracyjnym w Dachau.



Dom Długosza

Zbudowany z czerwonej cegły Dom Długosza położony jest w sąsiedztwie katedry. Jan Długosz ufundował go w 1476 r. dla księży mansonarzy, których obowiązkiem było odprawianie określonych nabożeństw i odmawianie liturgii godzin w sandomierskiej kolegiacie.

*A w jego właśnie domu – jego służąc ziomkom
Zamieszkało muzeum, co zda się skarbonką,
Bo małe, lecz zasobne – w złoto i miedziaki.*

To poetyckie stwierdzenie Tadeusza Chrzanowskiego jest bardzo trafne. Dom Długosza, czyli Muzeum Diecezjalne, to prawdziwy dom rzeczy – skarbów, które chętnie w swych zbiorach umieściłoby każde muzeum narodowe i rzeczy – drobnostek, których wartość opiera się na przeżyciach, które wywołują – zdziwieniu, wzruszeniu, radości. Wielu z nas nie może oderwać oczu od obrazu mistrza Łukasza Cranacha Starszego, na którym św. Katarzyna częstuje Dzieciątko Jezus winnymi gronami, a ponad ramieniem Madonny trzymającej Syna na kolanach przypatruje się temu ciekawski aniołek. Może też lubi winogrona? Na pewno znajdą się tacy, których zaciekawi pudełeczko z włosami cesarza Napoleona, rękawiczki św. Jadwigi królowej, z tak cienkiej skóry, że mieszczą się w skorupce orzecha włoskiego, a także fajka Adama Mickiewicza. Osobliwa i pouczająca



Wystawa w Muzeum Diecezjalnym

jest biblioteka „ksiąg drzewnych”, w której każda księga to pudełko wykonane z drewna jednego gatunku drzewa lub krzewu, zawierające gałązkę z zasuszonym liściem, kwiat, nasiona, wióry i popiół oraz opis botaniczny, a czasami szkodniki. Zasuszone, ale wciąż złowrogie. Zaskakiwać mogą stopy słońca i kości mamuta. Zwiedzanie Muzeum Diecezjalnego od piwnic, w których organizowane są wystawy czasowe, po VII salę na piętrze, jest przygodą dla każdego. Warto również przyjrzeć się siedzibie Muzeum z zewnątrz. Gotycka budowla jest dekorowana ciemną cegłą, a budynek otacza bardzo ładny ogródek.

Muzeum Diecezjalne Sztuki Kościelnej – Dom Długosza

ul. Długosza 9, 27-600 Sandomierz, tel. 15 833 26 70

www.domdługosza.sandomierz.org

Godziny zwiedzania:

1 V – 30 IX wtorek – sobota w godz. 9.00–16.30, niedziela i święta w godz. 13.30–16.30,

1 X – 30 IV wtorek – sobota w godz. 9.00 – 15.30, niedziele i święta w godz. 13.30–15.30

Ceny biletów: normalny – 6 zł, emerycki – 4 zł, dzieci od lat 6, młodzież i studenci – 3 zł

Dla zmęczonych. W Sandomierzu są miejsca, w których można posiedzieć i posłuchać. Dla lubiących szum wody zbudowano ławeczki na Bulwarze im. Józefa Piłsudskiego nad Wisłą oraz jacuzzi na sandomierskiej, bardzo przyjemnej, krytej pływalni. Szum drzew dobrze słysząc w Piszczelach. To malowniczy park urządzony w centrum miasta w dolinie strumienia i na otaczających ją wysokich pagórkach. Szum lip tajemniczo zabrzmiał nam w uszach, gdy odpocznimy na ławeczkach pod kościołem św. Jakuba. Najbardziej brzęczy miasto na Rynku. Tutaj też można przysiąść. Na płycie placu, schodach, ławkach i kawiarnianych krzesłach.

Sandomierz był ważnym ośrodkiem władzy, *sedes regni principales* – siedzibą książąt i rezydencją monarchów, którzy chętnie odwiedzali miasto. Szczególnie związany z Sandomierzem i Ziemią Sandomierską był Kazimierz Wielki, który, jak obliczyli historycy, w mieście tym przebywał 18 razy, a łącznie ponad 2 lata swego panowania. W 1910 r. odnaleziono w Sandomierzu koronę hełmową należącą do króla. Ten niezwykły zabytek można oglądać w Muzeum Katedralnym im. Jana Pawła II na Wawelu. Waleczny Jagiełło, zanim został królem Polski i Władysławem - chrześcijańskim władcą wielkiego państwa, jako książę Litwy zbrojnie pustoszył Ziemię Sandomierską. Później otoczył region życzliwą opieką, a po zwycięstwie pod Grunwaldem podarował sandomierskiej kolegiacie zdobyty w bitwie relikwiarz Krzyża Świętego. Częstym gościem w Sandomierzu była także królowa Jadwiga. Wielką przychylnością darzył Sandomierz król Kazimierz Jagiellończyk i jego synowie oraz Zygmunt August. Licznych przywilejów i pomocy miastu nawiedzanemu przez klęski nie skąpili także następcy królów. Dzięki przywilejowi nadanemu przez Augusta II Sasa w Sandomierzu powstała pierwsza na ziemiach polskich fabryka tabaki. Przez wiele stuleci przez Sandomierz położony na ważnym szlaku komunikacyjnym wio-



Zamek Królewski w Sandomierzu

dła droga, którą przemierzali królowie, królewscy posłańcy, dostojnicy państwowi, kupcy i wojska.

Na wyraźnym wzniesieniu Wzgórza Zamkowego, w miejscu najstarszego grodu położony jest Zamek Królewski, a dokładniej jedyna zachowana część tryskrzydłowej pierwotnej budowli wznoszonej od XIV w., czyli od czasów Kazimierza Wielkiego. Z obronnego kasztelu w wykwinną rezydencję zamieniali go na zlecenie ostatnich Jagiellonów mistrz Benedykt zwany Sandomierzaninem – królewski architekt oraz rzeźbiarz i budowniczy Santi Gucci. Z potopu szwedzkiego ocalało jedynie zachodnie skrzydło. Od 1817 do 1959 r. w Zamku funkcjonowało więzienie. Dziś mieści się w nim Muzeum Okręgowe. W zamkowych komnatach i piwnicach urządzono ekspozycję archeologiczną, etnograficzną, rzemiosła artystycznego, malarstwa oraz wystawę poświęconą Jarosławowi Iwaszkiewiczowi. Na budowlę warto popatrzeć spod kościoła św. Jakuba, bo od strony dziedzińca trudno docenić jej zamkowe walory.

Muzeum Okręgowe w Sandomierzu

ul. Zamkowa 12, 27-600 Sandomierz

tel. 15 644 57 57 (Zamek), tel. 693 378 799 (Ratusz), www.zamek-sandomierz.pl

Godziny zwiedzania: 14 IV – 30 X - Zamek: wtorek – piątek w godz. 10.00-17.00,

sobota – niedziela w godz. 10.00 – 18.00; Ratusz: wtorek – piątek w godz. 10.00-17.00,

sobota – niedziela w godz. 9.00 – 17.00,

1 XI – 13 IV - Zamek: wtorek – piątek w godz. 9.00-16.00,

sobota – niedziela w godz. 10.00 – 15.00; Ratusz: wtorek – piątek w godz. 9.00-16.00,

sobota – niedziela w godz. 10.00 – 15.00

Ceny biletów: Zamek - normalny – 8 zł, ulgowy – 6 zł, Ratusz – normalny – 5 zł,

ulgowy – 4 zł, dzieci do lat 7 wstęp wolny.

Górki literackie. Bez wątpienia tak można nazwać wzgórze, na którym rozsiadło się miasto. Sandomierz bywa bohaterem literatury, bywają tu literaci, jest tu jedyne w swoim rodzaju „poddasze pracy twórczej” - Górka Literacka. Zatrzymywali się tu Czesław Miłosz, ks. Jan Twardowski, Sławomir Mrożek. Wiele wątków sandomierskich znajdziemy w twórczości Jarosława Iwaszkiewicza. Jazdy do Sandomierza i życie w mieście były dla niego nieustannym źródłem inspiracji. Pierwszy raz Iwaszkiewicz odwiedził Sandomierz w 1921 r. i wracał do swej stolicy regularnie. W 1936 r. znalazł na Katedralnej mieszkanie, w którym powstało wiele jego utworów. *Jeśli chodzi o urodę, to niczym widoki sandomierskie nie ustępują widokom z Palermo. Z okna mojego rozciąga się przestrzeń zupełnie podobna do Conca d' Oro i widok przypomina widok w Santa Maria di Gesù. Morza tylko nie ma,*



Sandomierski ratusz

pisał. Ostatnio sielankowy Sandomierz zamienił się w złowieszcze miejsce zbrodni na kartach „Ziarna prawdy” Zygmunta Miłoszewskiego.

Nie ulega żadnej wątpliwości, iż ratusz sandomierski w środku rynku stojący, do najdawniejszych budynków tego miasta policzonym być może. Kiedy bowiem Leszek Czarny w roku 1286 nadał temu miastu przywilej lokacyjny na prawie magdeburskim oparty, musiał w tym samym czasie być wybudowanym gmach, w którym się wszelkie obrady i sądy odbywać zwykły. W ratuszu bowiem obierano prezydenta, wójta, radców i innych urzędników miejskich. Radę miejską przedstawiał prezydent z dwunastu radcami; radę sądowniczą przedstawiał wójt z dwunastu ławnikami, a wszystkich mieszkańców, tak miasta, jako i przedmieść, przedstawiało dwudziestu członków, z których najstarszy nosił nazwisko trybuna.

Pisał w „Monografii Sandomierza” ks. Melchior Buliński. Dziś na parterze Ratusza mieszczą się sale z ekspozycjami Muzeum Okręgowego, na piętrze sala ślubów i reprezentacyjne sale Rady Miasta. Obecną formę zyskał on w wyniku licznych przebudów. W urodziwej bryle budynku zachowały się ślady kolejnych stuleci od XIV w. (południowa część), do wieku XX, z którego pochodzi zegar słoneczny. Mury Ratusza wieńczy jedna z piękniejszych renesansowych attyk w Polsce. Charakterystyczną sylwetkę zabytkowej budowli uzupełnia ośmioboczna wieża dobudowana w XVII w.

Rynek w Sandomierzu jest pochyły i prawie kwadratowy (110x120m). Został wytyczony, podobnie jak cały układ urbanistyczny, gdy odbudowywano miasto po najeździe Litwinów w 1349 r. Z rogów centralnego placu miasta wybiegają główne ulice: Opatowska, Sokolnickiego, Mariacka i Zamkowa. Za wschodnią pierzeją rynku znajduje się Mały Rynek – placyk, na którym od kilku lat tryska fontanna.

Rodowód większości kamienic otaczających sandomierski Rynek sięga średniowiecza. Warto dokładniej przyjrzeć się budowlom nr 4 i 5. Pod nr 4 mieści się późnogotycki dom z renesansową kamieniarką okien. Kamienica nr 5, z gotyckimi przyporami należała w XVI w. do lekarza Stanisława Bartolona, u którego porad zasięgał sam król Zygmunt August. Sława Bartolona odzwierciedla się w powiedzeniu o sytuacjach tak beznadziejnych, że „nawet sandomierski doktor nie pomoże”. W XVII w. w kamienicy należącej wówczas do rodziny Bobolów mieścił się konwikt (internat) dla uczniów Collegium Gostomianum. Numerem 10



Mały Rynek

oznaczona jest tzw. Kamienica Oleśnickich, gdzie, według tradycji, w 1570 r. zawarto „Zgodę sandomierską”, na mocy której kalwini, luteranie i bracia czeszy wspólnie wydali katechizm. Kamienica Oleśnickich jest najlepiej zachowaną siedzibą mieszczańską w Sandomierzu. Ma podcienie, sklepioną sień, podwórko i obszerną oficynę. Pod numerem 12, w dystansie od innych budynków, stoi tzw. „odwach”. Klasycystyczna kamienica z filarowym portykiem. Mieścił się tu w XIX w. posterunek żandarmerii i policji carskiej. Kamienica nr 14 nazywana jest domem Mikołaja Gomółki, sandomierzanina z pochodzenia, muzyka królewskiego i kompozytora.

Muzyka brzmi w Sandomierzu. Dzwony, pszczoły, koncerty. A w południe z wieży ratusza rozlega się fragment psalmu z „Melodii na psalterz polski” Mikołaja Gomółki. Ten pochodzący z Sandomierza kompozytor był muzykiem w nadwornej kapeli króla Zygmunta Augusta. „Melodie” skomponował do „Psałterza Dawidów” - przekładu Księgi Psalmów Jana Kochanowskiego. W minionych wiekach w Sandomierzu funkcjonowały trzy zespoły muzyczne: kapela związana z kolegium jezuickim, kapela kolegiaty i zespół stworzony przez benedyktynki. Los i poziom działalności kapel był różny. Źródła historyczne wspominają o udanych i nieudanych



Sandomierski Rynek

występach. Benedyktynki śpiewały pięknie na głosy podczas rezurekcji w 1766 r. Muzykę kapeli kolegiackiej określono w 1682 r. mianem „wiejskiego beczenia”.

Po przeciwnej stronie Rynku, pod nr 27 znajduje się Kamienica pod Cizemką z arkadowymi podcieniami. Nazwa domu nawiązuje do ciekawego znaleziska. Podczas remontu odkryto tutaj gotycką cegłę z odciskiem cizemki.

Pod ziemią i pod chmurami. Historię Sandomierza warto poznawać od podszewki, czyli od podziemi. Takie spojrzenie na miasto umożliwiła Podziemna Trasa Turystyczna prowadzona przez PTTK. Długość chodników szlaku wiodącego pod 8 kamienicami wynosi blisko pół kilometra, a najgłębszy korytarz położony jest 12 metrów pod płytą rynku. Piwnice, którymi prowadzi trasa, były dawniej kupieckimi składami towarów. Inną perspektywę patrzenia na Sandomierz i jego okolice oferuje taras widokowy na Bramie Opatowskiej. W pogodny dzień, gdy powietrze jest przejrzyste, z Bramy można oglądać nie tylko zespół urbanistyczny Starego Miasta i inne sandomierskie dzielnice, ale także wstążkę Wisły, Pieprzówki, a na horyzoncie Tarnobrzeg i Stalową Wolę.

Podziemna Trasa Turystyczna w Sandomierzu

ul. Oleśnickich 1, 27-600 Sandomierz, tel. 15 832 30 88

Godziny zwiedzania: w sezonie w godz. 10.00 – 18.00;

poza sezonem w godz. 10.00 – 17.00

Ceny biletów: normalny 10 zł, ulgowy 6 zł, bilet grupowy tylko dla grup zorganizowanych powyżej 20 osób – 5 zł.

Istnieje możliwość otwarcia trasy w dowolnym dniu i czasie, po uprzednim zgłoszeniu.

Architektoniczną wizytówką Sandomierza jest wyróżniająca się białą attyką Brama Opatowska. Murami obronnymi opasano Sandomierz za czasów Kazimierza Wielkiego. Wzniesiono wówczas 4 bramy wjazdowe i 21 baszt. Do miasta prowadziły: Brama Lubelska, Zawichojska, Krakowska i Opatowska. Jedyną zachowaną bramą jest właśnie Brama Opatowska. Na jej kilku poziomach widać otwory strzelnicze, a prowadnica na zewnętrznym murze jest pozostałością po żelaznej kracie broniącej wejścia do miasta.



Brama Opatowska

ul. Opatowska, 27-600 Sandomierz, tel. 15 832 23 05

Godziny zwiedzania: 20 IV - 31 X w godz. 9.00 - 19.00,

1 XI - 19 IV klucz dostępny w PTTK, Rynek 12, tel. 15 832 23 05

Bilety wstępu: normalny 4 zł, ulgowy 3 zł

Brama Opatowska

Przejście przez Ucho Igielne. Mury obronne Sandomierza miały około 9 metrów wysokości. Do miasta można się było dostać czterema bramami i dwiema furtami. Dziś historyczne ścieżki wiodą przez zachowane do naszych czasów Bramę Opatowską oraz Furtę Dominikańską zwaną Uchem Igielnym. Furta, a obecnie wąska szczelina między kamienicami, prowadzi ze Starego Miasta ku położonemu poza murami klasztorowi dominikanów. Podczas powtórnej lokacji miasta po najeździe tatarskim dominikanie otrzymali w obrębie murów miejsce, gdzie zbudowali bezpieczny klasztor i kościół św.



Ucho Igielne

Marii Magdaleny. Ucho Igielne służyło do komunikacji między miastem, a jego otoczeniem, było także drogą ewakuacyjną podczas zagrożenia.

Kwitnący Sandomierz przyciągał przedsiębiorczych ludzi różnych nacji. W wielokulturowej mozaice miasta szczególne miejsce zajmowali Żydzi. Śladem po obecności w Sandomierzu społeczności żydowskiej jest budynek synagogi położony przy ulicy Żydowskiej. Wzniesiono go w 1768 r. Dziś mieści się w nim Archiwum Państwowe.

Żydzi w Sandomierzu. Sandomierska gmina żydowska należała w średniowieczu do najważniejszych i największych w Polsce. Szczególną opieką otaczał Żydów król Kazimierz Wielki. Historia sandomierskich Żydów skończyła się podczas II wojny światowej. Przy ulicy Suchej znajduje się przejmujący pomnik ku czci pomordowanych Żydów zbudowany z ocalałych nagrobnych macew.

Gmachu jezuickiego kolegium, zwanego od nazwiska fundatora Hieronima Gostomskiego, Collegium Gostomianum, nie sposób przeoczyć. Ogromna jasna plama rozlewa się na sandomierskiej skarpie od 400 lat. Uczniowie Collegium Gostomianum, obecnie I Liceum Ogólnokształcącego, mają do dyspozycji sześć kondygnacji i jedyną w swoim rodzaju eliptyczną klatkę schodową. Szkoła podtrzymuje dawne tradycje i osiąga niezłe wyniki w ogólnopolskich rankingach liceów. Między Gostomianum a Domem Długosza w dół skarpy prowadziły ostrymi zakosami Kozie Schodki umożliwia-



Collegium Gostomianum w Sandomierzu

jąc spacerowiczom wygodne dojście na nadwiślańskie błonia i bulwar nad Wisłą. W roku 2011 schodki zostały doszczętnie zniszczone w wyniku ulewy o rekordowej wielkości opadów i obecnie trwa ich odbudowa.

Przejmującym świadectwem przemijania i pamięci jest Cmentarz Katedralny. Znak naturalnej kolei rzeczy i meandrów historii. Zabytkowa nekropolia należy do najstarszych polskich cmentarzy urządzonych poza miastem. Od 1792 r. jest miejscem spoczynku pokoleń mieszkańców Sandomierza. W zachodniej części nekropolii znajduje się cmentarz prawosławny z kilkudziesięcioma nagrobkami, które przetrwały do naszych czasów. We wspólnej mogile w innej części cmentarza leżą żołnierze AK. Przed główną bramą, na cmentarzu wojskowym, spoczywają żołnierze polegli w I wojnie światowej, żołnierze z sandomierskiego garnizonu zmarli podczas epidemii grypy (1919/1920) oraz polegli podczas walk w 1939 r. Wśród grobów znajduje się pomnik ku czci żołnierzy 4 Pułku Saperów, ofiar wojny 1918-1920 oraz symboliczna Mogiła Katyńska. Opiekę nad ponad 300 zabytkowymi nagrobkami pochodzącymi z XIX i XX w. wspiera powołany w 1992 r. Społeczny Komitet Odnowy Cmentarza Katedralnego.

Jazda na rowerze po starym Sandomierzu nie jest prosta dla niedzielnego cyklisty. Trzeba się nieźle napracować, żeby pokonać strome brukowane podjazdy i zjazdy. Przyjemne ścieżki rowerowe prowadzą przez rekreacyjne tereny Parku Piszczele. Można nimi wygodnie dojechać nad Wisłę. Dla potrzebujących zastrzyku adrenaliny amatorów dwóch kółek Sandomierz jest miejscem ze snów.



Park Piszczele

Najważniejsze sandomierskie zabytki skupione są na niezbyt dużej powierzchni w obrębie Starego Miasta i w jego bliskim sąsiedztwie. Nieco dalej, ale również w zasięgu niespiesznego spaceru, położone jest wzgórze Salve Regina wyraźnie wyodrębnione w krajobrazie sandomierskiego przedmie-

ścia zwanego Krakówką. Na szczycie wzniesienia znajduje się kamienny krzyż z płaskorzeźbą Matki Bożej z Dzieciątkiem. Tajemnicze jest pochodzenie i funkcje stożkowego pagórka. Może jest naturalnym wzgórzem? Może kurhanem kryjącym szczątki Sudomira, legendarnego założyciela Sandomierza?

Sandomierz legendarny. Każde miasto, a zwłaszcza takie, które istnieje od wieków, ma w swojej genealogii niezwykle postaci, a w swoich dziejach niezwykle wydarzenia. Nie inaczej jest z Sandomierzem, którego początki są owiane tajemnicą. Do zestawu klasycznych sandomierskich legend należą opowieści o Sudomirze, założycielu grodu, Halinie Krępiance, której bohaterska śmierć ocaliła miasto przed Tatarami, lipach zasadzonych korzeniami do góry przez św. Jacka Odrowąża i rękawiczkach św. Jadwigi królowej, które podarowała włościanom ze Świątnik za pomoc podczas zamieci śnieżnej.

Z Sandomierza trzeba ruszyć w Sandomierskie. Każdy kierunek jest dobry. Można na przykład wybrać się w dół lub w górę Wisły, można zorganizować wycieczki dolinami Koprzywianki lub Opatówki.

Ruch to zdrowie! Sandomierskie jest wymarzonym terenem do dłuższych i krótszych rowerowych wypraw. Szlaki dla cyklistów są oznakowane, a że prowadzą w zdecydowanej większości po gruntowych i bocznych drogach wśród urzekających krajobrazów, nawet zagubienie się jest dla podróżnika prawdziwą gratką. Zdarzają się wprawdzie spore wzniesienia, ale to, co się na nich znajduje rekompensuje wysiłek z nawiązką. Na szczególny spacer można zabrać swoje oczy. Rejs statkiem po Wiśle jest wielką atrakcją. Można płynąć pół godziny, na zamówienie można płynąć cały dzień w dół lub w górę rzeki. Amatorów sportów zimowych zainteresuje fakt, że w Konarach opodal Klimontowa działa zimą stok narciarski. Ma 480 m długości i dwa wyciągi talerzowe.

Oznakowany na zielono szlak rowerowy prowadzi doliną Koprzywianki z Sandomierza do Klimontowa przez Zawisielce - Koćmierzów - Ostrołękę - Bogorię Skotnicką - Skotniki - Koprzywnicę - Beszyce - Sulisławice - Bazów - Rybnicę - Nawodzice - Szymanowice i liczy 40 km.

Wybierając się z Sandomierza do Koprzywnicy warto zajrzeć do Skotnik. Jest to wieś o rodowodzie sięgającym wczesnego średniowiecza. Jej



Klasztor cysterski w Koprzywnicy

nazwa wskazuje, że była osadą służebną, gdzie zajmowano się hodowlą bydła na potrzeby sandomierskiego grodu. W Skotnikach zachował się kościół pochodzący z XIV w., którego sklepienie wspiera ośmioboczny filar w centrum nawy. Cenny jest wystrój świątyni. Na ścianach prezbiterium przetrwały czternastowieczne i szesnastowieczne polichromie. Zwracają uwagę także bogato zdobione drzwi i gotyckie portale. W Skotnikach, w otoczeniu pozostałości parku, zachował się także dwór wzniesiony w XVIII w. należący do rodziny Skotnickich osiadłej w Sandomierskiem od XIII w.

15 km na południe od Sandomierza, nad Koprzywianką i w sąsiedztwie Wisły, leży Koprzywnica. Miejska geneza Koprzywnicy, liczącej dziś 2,5 tys. mieszkańców, sięga osady targowej powstałej przy opactwie cysterskim założonym przez Mikołaja Bogorię w roku 1185. Rzemieślniczo - handlowe miasteczko rozwijało się przez kilka wieków i utraciło prawa miejskie dopiero w roku 1869 w związku z rosyjskimi represjami po upadku powstania styczniowego, by w roku 2001 ponownie je odzyskać. Historia Koprzywnicy była nieodłącznie związana z zakonem cystersów aż do kasaty zakonu w 1820 roku. Cysterski kościół i klasztor św. Floriana jest największym zabytkiem miasteczka. Pochodząca z początków XIII wieku trójnawowa świątynia z transeptem zbudowana jest z charakterystycznych dla stylu romańskiego kamiennych ciosów. Przybyły prawdopodobnie z południowej Francji wraz z pierwszymi mnichami budowniczy Simon prekursorsko zastosował gotyckie sklepienia krzyżowo-żebrowe. Gdy do ascetycznych i surowych reguł średniowiecznej cysterskiej architektury dodamy późniejsze renesansowe i barokowe przebudowy, to staniemy przed kościołem o naprawdę niezwykłym charakterze pełnym historycznych nawarstwień. W głównym ołtarzu kościoła warto zwrócić uwagę na

obraz przedstawiający Wniebowzięcie Najświętszej Marii Panny pędzla XVII wiecznego malarza Bartolomeo Strobila. Postaciom obrazu nadał on twarze króla Jana Kazimierza i jego żony królowej Marii Ludwiki Gonzagi oraz opata klasztoru Zbigniewa Ossolińskiego. Z dzisiejszej perspektywy za szczególnie wdzięczny element kościoła może uchodzić kaplica św. Walentego - patrona zakochanych. Przed wiekami kult tego świętego miał chronić od epilepsji oraz chorób nerwowych. W ocalałym do dziś wschodnim skrzydle klasztoru partiami zachowały się oryginalne elementy, z których najbardziej spektakularny jest romański kapitularz z dwoma kolumnami podtrzymującymi krzyżowo-żebrowe sklepienie. Do zespołu budynków klasztornych należy także siedemnastowieczna siedziba opata mająca formę staropolskiego dworku. W ostatnich latach Koprzywnica zasłynęła z odnowienia wyjątkowego zwyczaju wielkanocnego zwanego „bziuki”. Koprzywniczcy strażacy uświetniają liturgię Wielkiej Soboty wydmuchiwaniami, czyli właśnie „bziukaniem” z ust zapalanej nafty, co daje wyjątkowo widowiskowy efekt i przyciąga wielu turystów. Atrakcją turystyczną miasteczka jest zalew i kąpielisko na rzece Koprzywiance. Odcinek doliny rzeczki powyżej Koprzywnicy wart jest polecenia miłośnikom malowniczych widoków oraz poszukiwaczom tropów występujących tu bobrów.

Z Koprzywnicy trzeba wybrać się do sanktuarium w Sulisławicach. Znaczenie tego miejsca, jako ważnego ośrodka kultu maryjnego, wiąże się z cudami słynącym obrazem Matki Boskiej Bolesnej nazywanej Matką Boską Sulisławską. Sulisławice i okoliczne miejscowości były jednym z terenów działania oddziału partyzanckiego „Jędrusie”. Pamięć o tragicznych, ale także pełnych



Sanktuarium w Sulisławicach

męstwa, patriotyzmu i poświęcenia czasach ostatniej wojny trwa dzięki pamiątkowej ekspozycji znajdującej się w starym kościele. Zgromadzono na niej wiele dokumentów i pamiątek po członkach oddziału, ich życiu

i walce, w której często składali najwyższą ofiarę. Na sulisławickim cmentarzu znajduje się grób Władysława Jasińskiego „Jędrusia” i jego żołnierzy poległych w 1943 r.

Sanktuarium w Sulisławicach

Sulisławice 91, 27-670 Łoniów, tel. 15 866 93 62

www.sulislawice.pl

Locus amoenus. Niedaleko Sulisławic leży Bukowa, niewielka wieś o bajecznych krajobrazach i świętym spokoju. Znajdziemy tu niespodziewane, szerokie widoki, pola na wzgórzach, łąki w głębokiej dolinie rzeczki Kacanki, lasy, zioła, kwiaty, bociany.



Pejzaż okolic Bukowej

Przez Klimontów przebiega droga krajowa nr 9. Pasażerów i kierowców pędzących nią samochodów może zdziwić widok, który otwiera się przed nimi w pobliżu tablicy z nazwą miejscowości. Widnokrąg zamykają wzgórza, w dole,



Kolegiata św. Józefa w Klimontowie

wśród dachów domów i koron drzew widoczna jest ogromna kopuła i dwie jasne wieże – ślad po dawnej świetności miasteczka, pamiątka po potężnym rodzie Ossolińskich – właścicielach Klimontowa. Świątynią wzniesioną z fundacji kanclerza wielkiego koronnego Jerzego Ossolińskiego w latach 1636 - 1779. Budowniczym kościoła był Włoch Wawrzyniec Senes. Zaprojektował on

budowlę oryginalną i monumentalną. Wnętrze kościoła jest barokowe i rokokowe. Spojrzenie na sklepienie eliptycznej kopuły przyprawia o zawrót głowy. Od 1613 r. do śmierci ostatniego zakonnika w 1901 r. istniał w Klimontowie kon-

went dominikanów, którego siedzibą był klasztor przy kościele św. Jacka. Ufundował go założyciel miasta Jan Zbigniew Ossoliński. Przepiękna jest renesansowa dekoracja szczytów naw kościoła i kruchty. W miasteczku warto zobaczyć także synagogę z portykiem podpartym kolumnami.

Kolegiata św. Józefa w Klimontowie

*ul. Krakowska 4, 27-640 Klimontów, tel. 15 866 15 38
parafia.klimontow.pl*

Ossolin i Ujazd. Gniazdem rodu Ossolińskich herbu Topór był Ossolin. Może trudno w to uwierzyć wędrując po wsi. Gdy jednak trafimy w okolicę dawnego zamku i zobaczymy potężną arkadę mostu przerzuconą nad głębokim rozpadliskiem między dwoma wzgórzami, to zapewne poczujemy respekt dla historii tej maleńkiej wsi i wielkiej rodziny. Zupełnie inaczej jest w Ujeździe położonym blisko Opatowa, gdzie zamek – pałac Ossolińskich Krzyżtopór, chociaż w ruinie, daje wyobrażenie o ich randze i fantazji. Największą pamiątką po rodzie Ossolińskich jest założony przez Józefa Maksymiliana, w linii prostej potomka Jana Zbigniewa, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, z najstarszą w Polsce oficyną wydawniczą Ossolineum.



Zamek Krzyżtopór w Ujeździe

Na południe od Klimontowa, w Szymanowicach, powstał zbiornik na Koprzywiance. Miejsce rekreacji, niedzielnych spacerów i wędkowania. Stromy brzeg zalewu porasta piękny bukowy las. Kilka kilometrów od Klimontowa leżą Goźlice. W 1280 roku na goźlickich polach rozegrała się bitwa, w której rycerstwo polskie rozgromiło wojska tatarsko-ruskie. We wsi znajduje się kościół o romańskiej genezie, który przez kilkadziesiąt lat na przełomie XVI/XVII wieku był zborem ariańskim.

Bitwa pod Konarami. Niedaleko Klimontowa leży wieś Konary. W dniach 16 maja–25 maja 1915 wojska austrowęgierskie stoczyły tu bitwę z rosyjskimi. W skład sił austriackich wchodziła I Brygada Legiornów Polskich pod dowództwem Józefa Piłsudskiego.

Na północ od Sandomierza rozciąga się gmina Dwikozy słynąca z uprawy doskonałych warzyw. Leży ona na krawędzi Wyżyny Sandomierskiej, w urodzajnej dolinie Wisły i obfitującej w urokliwe zakątki dolinie Opatówki. Osadę Dwikozy wzmiankowano jako „Dwie Kozy” już w XIII w. W okresie międzywojennym miejscowość stała się ośrodkiem przemysłu owocowo-warzywnego.

Doliną Opatówki można podróżować na rowerze oznakowanymi szlakami żółtym i niebieskim. Pierwszy z nich prowadzi z Sandomierza przez Chwałki – Radoszki - Dacharzów - Zagrody - Dobrocice – Pielaszów (20 km), i dalej w stronę Opatowa. Szlak niebieski robi pętlę wokół Sandomierza przez Kichary Nowe - Dwikozy –Góry Pieprzowe(23,5 km),



Góry Pieprzowe

Strome wzniesienia poprzecinane głębokimi wąwozami, bujna zieleń nadrzecznych łąk i tysiące foliowych tuneli, w których dojrzewają warzywa, tworzą charakterystyczną mozaikę krajobrazu. Obszar ten ma bardzo długą historię, co wykazują dokonania archeologów. Ślady wczesnego osadnictwa przetrwały do dziś. Wśród miejscowości położonych w tym rejonie znajdziemy takie, które były wzmiankowane w źródłach już w XII wieku. Na terenie gminy leży większa część rezerwatu Góry Pieprzowe. Z tego naturalnego różanego ogrodu podziwiać można wyjątkowe panoramy doliny Wisły.

Lipy i orzechy także wodne. Każde dziecko w Sandomierzu wie, że lipy pod kościołem św. Jakuba mają dziwny wygląd, bo zasadził je korzeniami do góry św. Jacek Odrowąż. On także sprowadził z Włoch odmianę wyjątkowo dorodnych orzechów, zwanych na jego cześć „Jackami”. Skąd natomiast w starorzeczu Wisły u podnóża Pieprzówek wzięły się kotewki – orzechy wodne? Tego nie wiadomo. Ta dziwna roślina nie dość, że jest pełna jadalnej skrobi, to jeszcze niegdyś była biżuterią. Dziś jest bardzo rzadka i oczywiście chroniona.

Z Dwikóz wywodzi się Wiesław Myśliwski - autor „Widnokregu” i „Traktatu o łuskaniu fasoli”, dwukrotny laureat literackiej nagrody „Nike”. Na wschód od Dwikóz, w dolinie i ponad doliną Opatówki rozsiadły się wsie niezwyklej urody i niezwyklej nazw: Góry Wysokie, Kichary, Radoszki, Dobrocice.

Góry Wysokie leżą rzeczywiście wysoko u góry, ponad doliną rzeki. Na wzniesienie, gdzie stoi kościół trzeba się wspiąć pięknym wąwozem. Kościół w Górach Wysokich zbudowano w XVIII w., na miejscu świątyni powstałej 500 lat wcześniej. Kichary w XVII w. należały do sandomierskich benedyktynek. Wieś jest ważnym miejscem na archeologicznej mapie Polski. Od 1987 r. Kichary są terenem systematycznych badań wykopalisko-



Kościół Matki Bożej Bolesnej w Górach Wysokich

wych. Zabytki odkrywane podczas prac mają często charakter unikatów, a badania przynoszą szereg interesujących informacji uzupełniających wiedzę o naszych przaprzodkach.

Co kryją lessy? Jeden z sandomierskich archeologów twierdził, że okolice Sandomierza są bardzo wygodne do eksploracji, bo wystarczy, że przejdzie się po deszczu do któregoś z wąwozów, a już „wychodzą” mu kości ludzi i zwierząt, fragmenty ceramiki czy inne ciekawe znaleziska.

Nad Opatówką leżą Dobrocice, z których wywodzi się rodzina Młodożeńców, której członkowie z żyjącej własnym rytmem sandomierskiej wsi weszli w świat kultury jako artyści najwyższej próby. Dalej na zachód leży Międzygórze, w którym na wzgórzu porośniętym lasem znajdują się ruiny zamku Oleśnickich. W innej części miejscowości znajduje się cmentarzysko kurhanowe z VIII – IX w. liczące 13 kopców. Odkrycie ich dostarczyło cennych informacji o obrzędowości pogrzebowej ówczesnych Słowian. Podobne cmentarzysko znajduje się w sąsiednim Kleczanowie, gdzie odkryto zespół 37 kurhanów. W Kleczanowie można obejrzeć drewniany kościół śś. Katarzyny i Stanisława.



Ruiny zamku w Międzygórzu

Jabłonie i winogrona. Tradycje sadownicze i winiarskie oraz aktualne działania plantatorów można poznawać na trasach smakowitych szlaków: jabłkowego i winiarskiego. Prowadzą one przez najciekawsze sady i winnice, gospodarstwa agroturystyczne i rybne, sandomierskie sielskie zakątki i historyczne miejsca.

W dół Wisły od Sandomierza leży Zawichost. Miasteczko gminne liczące dziś niespełna 2 tys. mieszkańców położone jest na wysokim lewym brzegu Wisły przy przeprawie, przez którą w średniowieczu wiodła wygodna droga z Małopolski na Ruś. Wielowiekowa historia Zawichostu bogata jest w wydarzenia ciekawe i niezwykle, których ślady utrwaliły się w zabytkach szczęśliwie ocalałych z pożogi dziejów. W Winiarach koło Zawichostu odkryto pozostałości wczesnośredniowiecznych kurhanów, a w Podgrodziu wczesnośredniowieczne grodzisko. Od XI wieku Zawichost pełnił funkcję grodu strzegącego przeprawy na Wiśle. Powstał wtedy kościół św. Maurycego – jedna z najstarszych kamiennych budowli kościelnych w Polsce. Tradycja wiąże powstanie kościoła z Bolesławem Chrobrym, jednak odkrycia archeologiczne wskazują jako fundatorów książąt Bolesława Krzywoustego lub Henryka Sandomierskiego. Pozostałości absydy kościoła archeolodzy odkryli na skarpie wiślanej



Kościół św. Jana Chrzciciela w Zawichoście

między mającym również romańskie początki kościołem parafialnym Najświętszej Marii Panny i niewiele późniejszym XIII wiecznym kościołem św. Jana Chrzciciela. Ten ostatni ufundował książę Bolesław Wstydlivy dla zakonu klarysek, do którego wstąpiła jego siostra Salomea - późniejsza błogosławiona. 19 czerwca 1205 roku pod Zawichostem miała miejsce bitwa, w której sprzymierzeni książęta Leszek Biały i Konrad Mazowiecki zwyciężyli Romana, ruskiego księcia Halicza i Włodzimierza. Zwycięstwo to otworzyło Piastom drogę do ekspansji na ziemie ruskie. Po zjednoczeniu ziem polskich przez Władysława Łokietka Zawichost, podobnie jak Sandomierz, rozwijał się pomyślnie czerpiąc znaczne dochody z handlu rzeczno-egipskiego. Działo się tak aż do XVII wieku, kiedy jego rozwój przerwał potop szwedzki. Bezpieczeństwa miasta przez wieki strzegł zamek zbudowany na wiślanej wyspie. Został on zniszczony przez Szwedów i rozebrany niedługo potem, a liczne powodzie zmyły wyspę i ślady warowni. Po zaborach i wojnach napoleońskich Zawichost stał się zapomnianym przygranicznym miasteczkiem w Imperium Rosyjskim. Obszary leżące na prawym brzegu Wisły przez wieki związane z miastem należały już do Galicji. Ciekawą pamiątką z tych czasów jest znajdujący się przy ulicy św. Leonarda wodowskaz z 1910 roku mający formę okazałego obelisku. Utracone podczas zaborów prawa miejskie zostały przywrócone Zawichostowi w 1926 r., co w niewielkim stopniu wpłynęło na sytuację miasteczka. II wojna światowa przyniosła zagładę żydowskiej ludności Zawichostu, a walki na przyczółku sandomierskim w 1944 r. doprowadziły do znacznych zniszczeń. Dzisiejszy Zawichost to dla rolniczej gminy lokalny ośrodek usługowy i handlowy.

Czyżów Szlachecki, położony 5 km od Zawichostu słynie z pięknego, późnobarokowego pałacu. W okresie międzywojennym, kiedy rezydencja należała do Targowskich – znanej ziemiańskiej rodziny z Sandomierskiego, w pałacu gościli m.in. prezydent Ignacy Mościcki, Władysław Stanisław Reymont, Witold Gombrowicz, Leon Wyczółkowski.

Dobre światło dla malarzy. Sandomierz i jego okolice są tworzywem dla malarskiej ekspresji. Pejzaże i zabytki architektury urzekają artystów tak skutecznie, że chwytają za sztalugi, palety i pędzle. I na przykład pole koniczyny w Wilczycach zachwycało Władysława Podkowińskiego, panorama Sandomierza Stanisława Kamockiego, a ratusz w zimowej szacie – Leona Wyczółkowskiego.



Pałac w Czyżowie Szlacheckim

Sandomierz może być bazą wypadową do wielu wycieczek. Niedaleko położony jest Opatów, stare miasto lokowane w 1282 r., w którym znajduje się romańska kolegiata św. Marcina. Blisko Opatowa można zwiedzić monumentalne ruiny zamku Krzyżtopór w miejscowości Ujazd. Można też wybrać się dalej, do Bałtowa znanego z parku rozrywki, w którym główną rolę grają dinozaury i żywe zwierzęta. W pobliżu leży rezerwat archeologiczny w Krzemionkach chroniący zespół kopalni krzemienia pasiastego. Jura-Park Bałtów oraz Krzemionki to dwa pierwsze obiekty otwierające Świętokrzyski Szlak Archeo – Geologiczny.



Brama Warszawska w Opatowie



Kolegiata św. Marcina w Opatowie

Kolegiata św. Marcina w Opatowie

ul. S. „Grotą” Roweckiego 8, 27-500 Opatów, tel./fax 15 868 27 64
www.kolegiataopatow.sandomierz.opoka.org.pl

Godziny zwiedzania: poniedziałek – sobota w godz. 10.00 - 17.00;
niedziele i święta w godz. 13:30-16:30

Podziemna Trasa Turystyczna w Opatowie

pl. Obrońców Pokoju 18, tel. 15 868 27 78
www.opatow.travel

Godziny zwiedzania: III - X poniedziałek – sobota w godz. 9.00 - 18.00,
niedziela w godz. 11.00 - 17.00; XI - II w godz. 9.00 - 16.00,
niedziela w godz. 11.00 - 16.00

Ostatnie wejście na godzinę przed zamknięciem trasy.

Ceny biletów: normalny - 12 zł; ulgowy - 8 zł; członkowie PTTK - 5 zł

Ruiny zamku Krzyżtopór w Ujeździe

Ujazd 73, 27-570 Iwaniska, tel. 15 860 11 33
www.krzyztopor.org.pl

Godziny zwiedzania: IV - IX w godz. 8.00 - 20.00, X w godz. 8.00 - 17.00,
XI – III w godz. 8.00 – 16.00

Ceny biletów: normalny - 8 zł, ulgowy - 6 zł, dla grup zorganizowanych
powyżej 20 osób: normalny - 7 zł, ulgowy - 5 zł

Muzeum Archeologiczne i Rezerwat „Krzemionki”

Sudół 135 a, 27-400 Ostrowiec Świętokrzyski, tel. 41 330 45 51

www.krzemionki.pl, www.krzemionki.info

Godziny zwiedzania: IV – X poniedziałek – piątek w godz. 9.00 – 19.00,
sobota – niedziela w godz. 11.00 – 19.00;

XI – III poniedziałek – niedziela w godz. 8.00 – 16.00

Ceny biletów: w sezonie - normalny - 18 zł, ulgowy – 12 zł;

poza sezonem - normalny 12 zł, ulgowy 8 zł.

Jura Park Bałtów

Bałtów 8a, 27-423 Bałtów, tel. 41 264 14 21, tel./ fax 41 264 14 20

www.juraparkbaltow.pl

Zwiedzanie przez cały tydzień w każdym miesiącu, godziny uzależnione od pory roku

Klejnoty ze skały. Z sandomierskiej żyznej ziemi czerpią życiodajne soki wszelkie rośliny, a jubilerzy bulwy krzemienia pasiastego. W Krzemionkach Opatowskich znajduje się rezerwat archeologiczny chroniący unikatowy zespół neolitycznych kopalni krzemienia. Niegdyś, czyli w IV tysiącleciu p.n.e., krzemień pasiasty służył do wyrobu siekier, noży i innych narzędzi. Dziś, dzięki swoim walorom wizualnym, zdobywa salony, jako wyszukana ozdoba. Niektórzy twierdzą, że krzemień pasiasty nie tylko zdobi, ale także rozwesela i wzmacnia optymizm.



Muzeum Archeologiczne i Rezerwat „Krzemionki”



Pałac w Kurozwękach

Na południowy zachód od Sandomierza, opodal Staszowa, położone są Kurozwęki z pięknym zespołem pałacowym oraz Rytwiany, gdzie w Pustelni Złotego Lasu kryje się dobrze zachowany zespół klasztorny zbudowany w XVII w. dla kamedułów.



Pustelnia Złotego Lasu w Rytwianach

Pustelnia Złotego Lasu w Rytwianach

ul. Klasztorna 25, 28-236 Rytwiany, tel. 15 864 77 95

www.pustelnia.com.pl

Godziny zwiedzania: 1 V - 30 IX w godz. 8.00 – 20.00,

1 X - 30 IV w godz. 9.00 – 16.00

Po wcześniejszym uzgodnieniu istnieje możliwość otwarcia klasztoru w innych godzinach

Zespół Pałacowy w Kurozwękach

Kurozwęki ul. Zamkowa 3, 28-200 Staszów, tel 15 866 72 71, 15 866 72 72

www.kurozweki.com

Godziny zwiedzania: codziennie z przewodnikiem w godz. 10.00 - 18.00

Ceny biletów: normalny - 5 zł, ulgowy – 4 zł

Świętokrzyski Szlak Literacki.

Przez Sandomierz i jego okolice wiedzie jedna z tras Świętokrzyskiego Szlaku Literackiego, który łączy miejsca związane z twórczością pisarzy i poetów. Jednym z ważniejszych przystanków na trasie jest Sandomierz,



Jarosław Iwaszkiewicz



Wincenty Burek



Wiesław Myśliwski

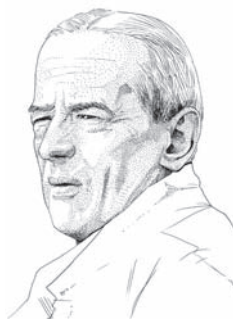
z którym swoje życie i twórczość związał Jarosław Iwaszkiewicz (1884-1980). Miasto na wzgórzach było dla pisarza źródłem inspiracji. Tutaj powstało wiele dzieł pisarza, a wątki sandomierskie znalazły odzwierciedlenie w jego poezji i prozie. Wystawa „Ciemne ścieżki” w Muzeum Okręgowym w Sandomierzu opowiada o relacjach Iwaszkiewicza z miejscem, które nazywał swoją stolicą.



Bruno Jasieński



Stanisław Młodożeniec



Witold Gombrowicz

W Sandomierzu mieszkał i tworzył Wincenty Burek (1905-1988), prozaik, publicysta, autor opowiadań pisanych stylizowaną i autentyczną gwarą sandomierską. Z podsandomierskich Dwikóz pochodzi Wiesław Myśliwski (ur. 1932), pisarz, autor nagrodzonej nagrodą Nike powieści Widnokrąg, której akcja dzieje się w Sandomierzu. W Klimontowie urodził się i spędził dzieciństwo Bruno Jasieński (właściwie Wiktor Zysman) (1901-1938), poeta, dramaturg, współtwórca polskiego futuryzmu. Futurystą, publicystą i autorem opowiadań był Stanisław Młodożeniec (1895-1959) wywodzący się z Dobrocic. W Małoszycach pod Opatowem urodził się Witold Gombrowicz (1904-1969) – autor powieści, opowiadań, dramatów i dzienników. Jego twórczość znana jest na całym świecie. Spędził on w Małoszycach i Bodzechowie kilka pierwszych lat życia.

Baza noclegowa Sandomierza

1. Hotel Pod Cizemką, ul. Rynek 27, tel. 15 832 05 50, www.sandomierz-hotel.com.pl
2. Hotel Basztowy, pl. Ks. J. Poniatowskiego 2, tel. 15 833 34 50, www.hotelbasztowy.pl
3. Hotel Korona, ul. Słowackiego 6, tel. 15 834 44 28
4. Hotel Grodzki, ul. Mickiewicza 38, tel. 15 832 24 23, www.hotelgrodzki.pl
5. Zespół Dworski Hotel Sarmata, ul. Zawichojska 2, tel. 15 833 47 00, www.hotelsarmata.pl
6. Rezydencja Staromiejska, ul. Staromiejska 6, tel. 15 832 08 68; www.rezydencjastaromiejska.pl
7. Hotel Oskar, ul. Mickiewicza 17a, tel. 15 832 11 44; 504 201 907
8. Hotel Imperial Residenc, ul. Różana 21, tel. 15 832 77 08, www.imperialresidence.pl
9. Motel Królowej Jadwigi, ul. Krakowska 24, tel. 15 832 29 88; 832 12 12, www.motel.go3.pl
10. Hotel Agro, ul. Mokoszyńska 3, tel. 15 833 31 06, www.sodr.pl
11. Motel przy Stacji BP, ul. Kwiatkowskiego 140, tel. 15 644 67 91-92, www.hotelbpsandomierz.pl
12. Noclegi i Restauracja Grill Solo, ul. Krakowska 36E, tel. 15 832 01 75, www.restauracjagrillsolo.pl
13. Pensjonat Sandomiria, ul. Podwale Górne 10, tel. 15 644 52 44, 604 408 957, www.sandomiria.pl
14. Hotel Flisak, ul. Mały Rynek 2, tel. 15 832 31 30, www.flisak-sandomierz.pl
15. Dom noclegowy Jutrzenka, ul. Zamkowa 1, tel. 15 832 22 19
16. Padre Hostel, ul. Słowackiego 8, tel. 15 834 44 28; www.hostelpadre.pl
17. Górka literacka, ul. Sokolnickiego 2, tel. 15 832 35 39
18. Kwatera prywatna, ul. Forteczna 2, tel. 15 832 37 51
19. Apartament Forteczna, ul. Forteczna 4, tel. 608 765 322

20. Kwatera prywatna Zielone Wzgórze, ul.Forteczna 6, tel.519 18 23 76-77, www.lasvegas4you.pl
21. Willa na Skarpie, ul.Forteczna 8, tel.665 445 180
22. Dom Pracy Twórczej Alicja, ul.Tkacka 2, tel. 15 832 97 87
23. Apartament Przy Długosza, ul.Długosza 4B/2, tel. 691 566 163
24. Kwatera prywatna, ul.Katedralna 13, tel. 15 832 31 88, www.katedralna.sandomierz.net
25. Kwatera prywatna, ul.Mariacka 2, tel.15 832 33 72; 503 978 820, www.krystyna.dill.pl
26. Dworek Ojca Mateusza, ul. Staromiejska 2, tel. 664 871 000, www.dworekójcamateusza.pl
27. Kwatera prywatna, ul.Skłodowskiej 33, tel.15 832 20 16
28. Pokój gościnny, ul.Zawichojska 6, tel.790 353 538
29. Kwatera prywatna, ul.Zawichojska 19, tel. 15 832 36 61
30. Kwatera prywatna, ul.Krepianki 1, tel. 15 832 20 23; 502 760 137
31. Kwatera prywatna, ul.Krepianki 11, tel.15 832 47 44; 506 130 091, www.zbigniewlipiec.republika.pl
32. Kwatera U Basi, ul.Tatarska 4, tel.665 279 000
33. Noclegi Pod Siódemką, ul.Tatarska 7, tel.15 832 29 82;503 149 470
34. Słoneczne Ustronie, ul.Podgórze 6, tel.15 832 47 96, www.kwatera6.republika.pl
35. Kwatera prywatna, ul.Żeromskiego 5, tel.15 832 36 44; 698 020 519, www.sandomierz2008.republika.pl
36. Kwatera prywatna, ul.Rokitek 41, tel. 15 832 14 44; 604 594 329
37. Kwatera prywatna, ul.Koseły 5, tel.15 832 41 07; 602 741 589
38. Kwatera prywatna ul.Jakubowskiego 4, tel. 15 832 35 86
39. Kwatera prywatna, ul.Jakubowskiego 6, tel. 15 832 27 02
40. Domek gościnny Maria, ul.Ożarowska 95, tel.15 832 89 93; 697 715 019, www.sandomierz.az.pl
41. Kwatera prywatna, ul.Lwowska 10 a, tel.15 832 36 14; 517 463 614, www.noclegisandomierz.prv.pl
42. Pokoje gościnne U Pawła, ul.Cicha 6, tel. 662 015 282, www.upawla.pl.tl
43. Pokoje gościnne, ul.Żwirki i Wigury 1, tel. 604 403 869
44. Kwatera prywatna, ul.Chwałęcka 30, tel. 15 832 10 02;
45. Willa w Odrozdie, ul.Zawichojska 24, tel. 15 832 07 66; 695 323 366, www.willawogrodzie.pl
46. Willa Halina, ul.Reformacka 10, tel. 15 832 99 31; 784 985 834
47. Kwatera prywatna, ul.Słoneczna 17, tel. 15 832 43 53
48. Kwatera prywatna, ul.Panoramiczna 10, tel. 606 926 659
49. Pokój w Baszcie, ul.Zamkowa-Zamek, tel. 15 644 57 57
50. Pokoje gościnne, ul. Czyzewskiego 6, tel.15 832 33 19; 602121760, www.noclegi.sandomierz.org
51. Kwatera Prywatna Sielanka, ul.Struga 10, tel.501 143 820; 518 440 218
52. Kwatera prywatna, ul.Burka 19, tel. 602 553 676
53. Kwatera prywatna U Małgosi, ul.2 Pułku Piechoty Legionów 3a, tel.798 861 391
54. Auto-Chatka, ul.Żeromskiego 22, tel. 15 832 36 80; 607 335 900
55. Małe Domki, ul.Grodzisko 13, tel. 501 779 467
56. Kemping Browary, ul.Żwirki i Wigury, tel.15 832 30 50, 15 833 27 03,604 403 869, www.majsak.pl
57. Gosodarstwo agroturystyczne Na Pogodnej, ul.Pogodna 18, tel.15 832 23 37;506 369 426, www.agroturystyka.sandomierz.prv.pl
58. Gosodarstwo agroturystyczne, Kobierniki 162, tel. 15 832 50 73, www.agrodd.dill.pl
59. Gosodarstwo agroturystyczne, Rybnica 23, tel.15 866 31 45
60. Gosodarstwo agroturystyczne, Rybnica 10, tel.15 866 32 34
61. Schroniska szkolne w Sandomierzu - Akademik FIGARO, ul.Portowa 24, tel.15 832 11 38
62. Bursa Szkolna, ul.Wojska Polskiego 27, tel.15 832 28 53
63. Internat Zesp. Szkół Rol., ul.Mokoszyńska 2, tel.15 832 78 63
64. Centrum Edukacyjne-Formacyjne"Jadwiżańskie Wzgórze", ul.Św.Jadwigi Królowej 5, tel.604 434 379
65. Tanie noclegi, ul.Portowa 1 a, tel. 607 838 700; 605 577 084

Baza noclegowa okolic Sandomierza

66. Dwór Dwikozy,Dwikozy, ul. Spółdzielca 12, tel.15 834 44 36, www.dwordwikozy.pl
67. Hotel Pałac, Czyżów Szlachecki 17, tel.15 835 5145
68. Hotel Relax, Ożarów Osiedle Wzgórze 57a, tel.15 861 07 11
69. Hotel Amigo, Opatów ul.Szpitalna 1, tel.15 868 38 40
70. Motel Magnat, Sadowie k/Ostrowca, tel.15 869 26 99
71. Ośrodek Wypoczynkowy Lotnik, Staszów-Golejów ul.11 Listopada 201, tel.15 864 56 36, 515 190 644
72. Zajazd Sandomierski, Lenarczyce 129, tel.15 641 61 31
73. Gosodarstwo agroturystyczne, Zawisielce 2, tel.15 832 31 40; 607 911 308, www.zawisielce.wczasy.com
74. Willa Dzika Róża, Kamień Łukawski 61, tel.602 40 40 49; 15 644 62 29, www.wildrose.pl
75. Gosodarstwo agroturystyczne, Złota 2, tel.15 831 45 05
76. Agroturystyka U Kazika, Zajezierze 101, tel. 506 267 273; www.agroturystykaukazika.pl
77. Gosodarstwo agroturystyczne Wojtasówka, Obrazów 56, tel.15 836 51 44;609 123 848, www.wojtasowka.emeteor.pl
78. Gosodarstwo agroturystyczne, Obrazów 20, tel. 15 836 51 73
79. Gosodarstwo agroturystyczne Dobrocka Dolina, Dobroćce 1, tel. 504 059 778, www.dobrocka.dolina.com.pl
80. Gosodarstwo agroturystyczne, Zawichost; ul.Sandomierska 24, tel.15 836 46 00
81. Gosodarstwo agroturystyczne, Kichary Nowe 46, tel.512 528 225; 15 832 46 03;
82. Gosodarstwo agroturystyczne Podzamcze, Haliszka 19 tel.15 860 16 53
83. Gosodarstwo agroturystyczne Sielska Dolina, Nowe 35, tel.15 824 38 73 www.sielskadolina.prv.pl



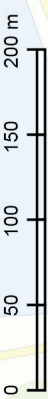
Sandomierz

Parkingi, szpitale, straż miejska
 Parkingi, hospitals, city guard

Stacje Paliw, informacja turystyczna
 Petrol stations, tourist information

Poczty, przystanek, bankomaty
 Post offices, post, cash machines

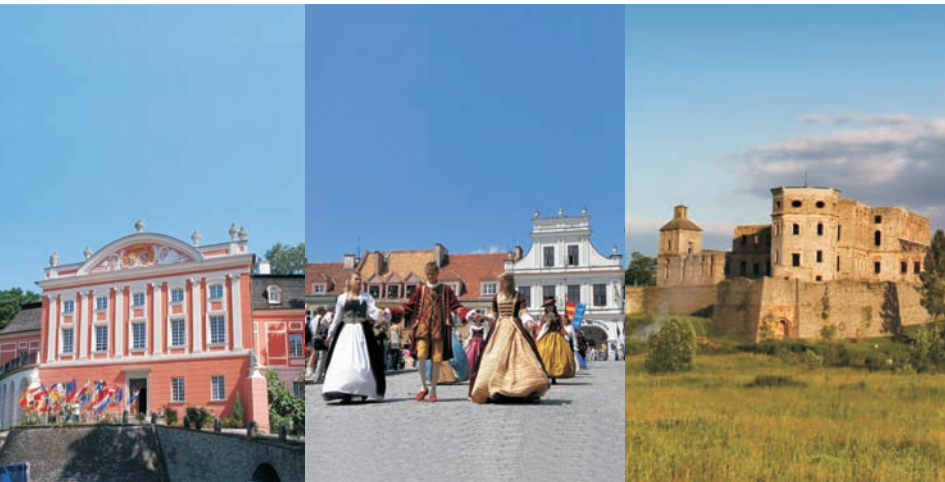
Kościół katolicki, synagoga
 Churches, synagogues



- Hotele, motele, inne obiekty noclegowe
Hotels, motels, other night's lodging
- Zabytkowe dwory, kempingi
Old manors, campings
- Fortyfikacje, pomniki
Fortifications, monuments
- Gallerie, restauracje, muzea
Galleries, restaurants, museums
- Kościoły i katedry
Churches and cathedrals
- Wybrane budynki zabytkowe
Selected monumental buildings
- Tereny przemysłowe
Industrial areas
- Skłapy
Slopes
- Szlaki turystyczne
Tourist trails

- Tereny zadrzewione
Wooded areas
- Sady
Orchards
- Łąki, łąki nadbrzeżne
Meadows, riverside meadows

ROT Świętokrzyskie



**INNOWACYJNA
GOSPODARKA**
NARODOWA STRATEGIA SPOJNOŚĆ



Województwo
Świętokrzyskie

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO



Projekt

„Wykreowanie i promocja markowych produktów turystycznych Województwa Świętokrzyskiego oraz ich kompleksowe oznakowanie” współfinansowany przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Świętokrzyskiego na lata 2007-2013. Działanie 2.3 Promocja Turystyczna i Gospodarcza Regionu.

„... dla rozwoju Województwa Świętokrzyskiego ...”